

## DWA BEZZAŁOGOWCE PRZECHWYCONE W IRAKU

---

Rzecznik irackich sił zbrojnych poinformował w niedzielę rano o przechwyceniu dwóch dronów wystrzelonych w kierunku bazy lotniczej w Ain al-Asad, gdzie stacjonują wojska USA i sojuszników. To kolejny atak na tę bazę w ostatnich miesiącach - piszą agencje.

W ocenie irackiej obrony przeciwlotniczej charakter ataku wskazuje wyraźnie, że stały za nim proirańskie grupy militarne działające w Iraku.

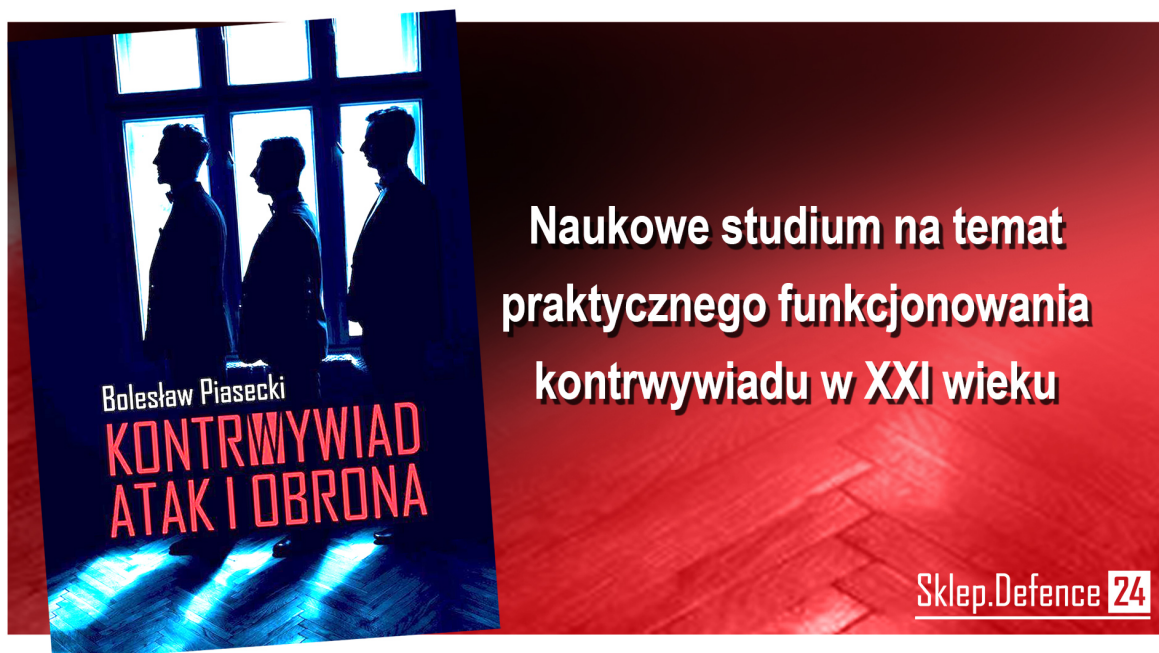
Drony nie wyrządziły żadnych szkód. Zostały przechwycone i zneutralizowane dzięki nowoczesnemu systemowi przeciwrakietowemu C-RAM (Counter Rocket, Artillery & Mortar System), jaki w irackiej bazie lotniczej zainstalowali niedawno Amerykanie zniecierpliwieni powtarzającymi się nalotami. Ostatni taki atak miał miejsce 8 maja - przypomina Reuters.

Najprawdopodobniej chodzi tutaj o zestaw stanowiący lądową odmianę systemu Vulcan/Phalanx, z działem przeciwlotniczym 20 mm systemu Gatlinga o bardzo wysokiej szybkostrzelności. Choć jego podstawowym zadaniem - jak wskazuje nazwa - jest zestrzeliwanie pocisków artyleryjskich, raketowych i moździerzowych, to może sobie radzić również z bezzałogowcami.

**Czytaj też:** [USA odpowiedzą na ataki w Iraku](#)

Oprócz dronów, jakie wystrzelono w kierunku bazy Ain Al-Asad w niedzielę, o świcie tego dnia wystrzelono też pocisk raketowy, który miał spowodować zniszczenia na lotnisku w Bagdadzie. Został on jednak w porę przechwycony i zniszczony, "nie powodując żadnych strat ani nie pociągając za sobą ofiar śmiertelnych" - poinformował rzecznik międzynarodowej koalicji w Iraku pułkownik Wayne Marotto.

Kolejny atak z użyciem dronów na cele amerykańskie w Iraku jest o tyle niepokojący dla Amerykanów, że technicznie przypomina on akcje rebeliantów Huti z Jemenu wymierzone na cele w Arabii Saudyjskiej - pisze AFP. Amerykanie są przeświadczeni, że pomoc i wsparcie techniczne dla Hutich zapewniają te same proirańskie grupy, które od niedawna zaczęły stosować również w Iraku ten sposób walki, uderzając głównie w stacjonujące tam wojska USA.



Reklama

Od początku roku doszło do 39 tego rodzaju ataków. Uderzono m.in. ambasadę USA w Bagdadzie, irackie bazy wojskowe, gdzie stacjonują żołnierze z USA, międzynarodowe lotniska w Bagdadzie oraz Irbilu w irackim Kurdystanie, oraz konwoje aprowizacyjne armii irackiej.

Ataki te pociągnęły za sobą śmierć dwóch zachodnich współpracowników amerykańskiej misji wojskowej oraz jednego Irakijczyka pracującego dla Amerykanów.

PAP/Defence24.pl

**Czytaj też:** [Atak raketowy na bazę koalicji w Iraku](#)